



## Próba generalna



Próba przygotowania naszego Przedsiębiorstwa do uzyskania rejestracji w systemie EMAS została przeprowadzona 30 sierpnia br., kiedy to przeprowadzony został wstępny audyt systemu EMAS. Dla naszej firmy był to już ostatni etap udziału w programie pilotażowym „Wdrażanie i promocja systemu EMAS w Polsce” (por. ISO 14001 i co dalej: *Zródleńko* 7/2005). W audycie wstępnym ze strony organizatora projektu wzięli udział:



Anne – Rose Bachman – ekspert zagraniczny, Wojciech Ossoliński – przedstawiciel konsorcjum realizującego program, Karol Hauptman – obserwator z ramienia Polskiego Centrum Akredytacji oraz Bogusława Gulczyńska i Stanisław Walenta - kandydaci na weryfikatorów systemu EMAS.

Najważniejszą część tego audytu stanowiła weryfikacja tzw. deklaracji środowiskowej stanowiącej element komunikacji pomiędzy naszym Przedsiębiorstwem, a wszystkimi zain-

teresowanymi działalnością Przedsiębiorstwa stronami, wśród których są przede wszystkim: społeczność lokalna, a zarazem nasi Klienci oraz administracja rządowa i samorządowa. Weryfikacja nie polegała tylko



na sprawdzeniu jej zgodności z wymogami formalnym jakie stawia rozporządzenie w sprawie EMAS lecz także na sprawdzeniu czy zawarte w niej dane są zgodne z rzeczywistością. W sposób szczególny audytorzy zainteresowali się gospodarką odpadami oraz funkcjonowaniem ujęcia wody w Olsztynie i oczyszczalni ścieków w Poczesnej.

Najważniejsze spostrzeżenia weryfikatorów, określające zalecane kierunki do doskonalenia, dla naszego Przedsiębiorstwa, dotyczyły gospodarki odpadami (w tym przede wszystkim prawidłowej ich segregacji) oraz oceny kryteriów wyznaczania tzw. znaczących aspektów środowiskowych czyli tych elementów oddziaływania Przedsiębiorstwa na środowisko, które mają nań największy wpływ.

Audytorzy zwrócili także uwagę na dobrze działającą w naszej firmie komunikację wewnętrzną na co znaczący wpływ miał nasz kwartalnik.

Dariusz Roszak

## SPARTAKIADA 2-4. 09. 2005 BRODNICA



To była już XV Spartakiada, a zatem mały jubileusz naszych branżowych spotkań ze sportem, gdy w fantastycznej atmosferze drużyny polskich firm wodociagowych rywalizowały między sobą o laury zwycięstwa. Bawiliśmy się przy tym doskonale, bo przecież nie tylko o czystą rywalizację chodzi, a o rozrywkę, rekreację, przyjaźń, to abyśmy się wzajemnie poznali i polubili. Taki jest cel naszych spotkań.

Nasze Przedsiębiorstwo godnie reprezentowane było przez 30 osobową drużynę, która w klasyfikacji końcowej zajęła dobre -18 miejsce na 44 drużyny uczestniczące. Bardzo dobre wyniki osiągnęliśmy w takich konkurencjach jak:

- skok w dal mężczyzn, - kręgle, -brydż, - sztafeta pracownicza,

Organizator zapewnił zawodnikom nie tylko doskonałe warunki do rywalizacji, ale również atrakcyjny program zajęć pozasportowych m.in. koncerty zespołów: Nocna Zmiana Blusa, Express Service, występ Teatru Ognia, liczne konkursy dla uczestników itp.



Pragnę serdecznie pogratulować wszystkim naszym zawodnikom za udział i godne reprezentowanie naszej firmy a w szczególności Emilowi Kulińskiemu i Mateuszowi Cichoniowi za zajęcie I miejsca w drużynowym skoku w dal mężczyzn.

Paweł Trelowski



## Europejski Dzień bez Samochodu



Przy znacznym udziale Ministerstwa Środowiska, Europejski Dzień bez Samochodu organizowany był w Polsce w bieżącym roku już po raz czwarty (22 września), natomiast Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu (16-22 września) - pierwszy raz.

W tysiącach aglomeracji miejskich, w tym również polskich miastach zorganizowane były w tym czasie lokalne kampanie na rzecz promocji komunikacji przyjaznej ludziom i środowisku. Hasło tegorocznych obchodów brzmiało: „Do pracy bez samochodu”.

Celem kampanii było zainteresowanie mieszkańców miast ideą zrównoważonego transportu. Promowano transport publiczny, komunikację pieszą i rowerową, odbyły się także publiczne debaty na temat konieczności ograniczania ruchu samochodowego, który wpływa zdecydowanie negatywnie na nasze środowisko.

Poniżej przedstawiam niektóre fakty świadczące o negatywnym wpływie masowej komunikacji samochodowej na środowisko :

- Spaliny i hałas są jedną z głównych przyczyn pogarszania się jakości życia w miastach;



Nasi pracownicy zachęceni byli do poszukiwania alternatywnych środków transportu m.in. przez gazetki informacyjne



## WWW-jak wizytówka

Powiedzenie „jak cię widzą tak cię piszą” w dobie wirtualnej hiperrzeczywistości współistniejącej z naszym życiem nabiera nowego sensu. Żyjemy coraz szybciej i wygodniej, mierzi nas wszelkie oczekiwanie a opieszałość urzędów w szczególności. Staramy się załatwić jak najwięcej spraw bez wychodzenia z domu. Mamy już internetowe konta, zlecenia stałych płatności przez bank, planując wakacje – poszukujemy ofert za pośrednictwem Internetu. Poszukując informacji coraz częściej klikamy w e-encyklopediach niż przerzucamy kartki opasłych tomów w domowych bibliotekach. Takiej też e-elasticzności i pełnej informacyjności wymagają od nas Klienci. Estetyczna oprawa wizualna merytorycznie dobrych treści także nie zaszkodzi i tu zaczyna się problem...

Administratorzy naszej sieci komputerowej konsekwentnie wprowadzają nowe udoskonalenia. Wiele informacji znajduje się na naszej stronie internetowej [www.pwik.czest.pl](http://www.pwik.czest.pl): przetargi, aktualności, trochę historii ale wraz ze wzrostem ilości informacji na naszą stronę wkraść się bałagan. Dla wielu Klientów strona www to jedyne źródło informacji o nas i na jej podstawie wnioskuje o całej firmie. Jakie warunki powinna spełniać dobra strona internetowa? Tak widzą tę sprawę nasi Informatycy:

### Właściwa domena. PWIK.CZEST.PL

Ważne jest, aby odwiedzający mógł skojarzyć nazwę firmy, z krótkim i łatwym do zapamiętania adresem;

### Sprecyzowany cel.

Należy poinformować odwiedzających, w jakim celu opublikowa-

- Masowa motoryzacja przyczynia się m.in. do otyłości, raka, alergii, nerwic;
- Z raportów Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że liczba ofiar śmiertelnych spalin samochodowych wyraźnie przekracza liczbę ofiar wypadków;
- Dojazd do pracy pracowników naszej Firmy skutkuje codziennie emisją ponad 100 kg dwutlenku węgla – przy założeniu, że średnia długość drogi do pracy wynosi 3 km, pojemność skokowa silników pojazdów nie jest większa od 1,5 litra a ilość pojazdów wynosi 120 (tyle przeciętnie samochodów jest zaparkowanych na parkingu);
- W ciągu godziny średnie drzewo liściaste wytwarza około 1200 litrów tlenu, człowiek zużywa około 30 litrów, a w tym samym czasie samochód zamienia 6000 litrów w spaliny.

W dzisiejszych czasach trudno żyć bez samochodu, zapewnia to komfort i odpowiada naszemu życiu w pośpiechu. Lecz istnieją sytuacje, gdy samochód można zastąpić innymi środkami transportu na korzyść naszego zdrowia i środowiska.

Niewielu z nas wie, że np. podczas żadnych innych ćwiczeń nie osiąga się takiej harmonii w pracy mięśni jak w czasie 2-3 kilometrowego spaceru. Dodatkowo taki spacer to także wspinały stymulator mięśnia sercowego i układu krwionośnego. opracował na podstawie [www.22wrzesien.org](http://www.22wrzesien.org) *Lukasz Lamch*



Ministerstwo Środowiska

Materiał pobrany ze strony kampanii Europejski Dzień bez Samochodu [www.22wrzesien.org](http://www.22wrzesien.org), prowadzonej przez Instytut Spraw Obywatelskich

liśny stronę. Czy naszym zamiarem jest sprzedaż, informowanie, czy inne usługi.

### Przemysłana, logiczna konstrukcja i funkcjonalność strony, Funkcjonalny system nawigacji.

Upewnijmy się, że odwiedzający naszą stronę z łatwością będzie mógł się po niej poruszać. Nie przesadzajmy z ilością guzików i nie używajmy ich jako dekoracji ale jako narzędzi do podniesienia funkcjonalności strony,

### Ważne informacje.

Informujemy odwiedzających o tym co najważniejsze. (Dla naszych Klientów będą to najprawdopodobniej formularze i ceny).

### Częsta aktualizacja strony.

Starannie opracowany estetyczny wygląd strony (przecież informacyjność nie wyklucza artyzmu!)

### Widoczne dla Klientów korzyści.

Udowodnijmy, że nasza firma i jej wirtualna prezentacja ma na celu służyć naszym Klientom. Zapewnijmy, że Ich adresy lub inne informacje, które nam powierzają są u nas bezpieczne. Zaoferujmy Im coś ułatwiającego życie np. możliwość wpisywania odczytów stanów wodomierzy, które będą rozliczane w Dziale Zbytu.

### Interaktywność.

Nasi Informatycy, profesjonalnie podchodząc do tematu; prowadzą konsultacje z firmami oferującymi pomoc w budowie strony oraz zbierają informacje od pracowników Spółki. Masz jakiś pomysł? Podziel się nim przecież to nasza wspólna firma.

Karolina Kowalska

## Skrótem

• *Mogę zrobić bombę w 15 minut z materiałów dostępnych w tym pokoju...* Tym zachęcającym akcentem rozpoczęło się szkolenie antyterrorystyczne dla naszych pracowników. Na co dzień niewielu z nas zdaje sobie sprawę jaką niezwykle istotną rolę pełni nasza Spółka wobec społeczeństwa i na jakie zagrożenia jest narażona. Twierdzenia, że woda jest życiem nabiera nowego, bardziej literalnego sensu. Podczas szkolenia po raz kolejny przypominano nam o wielkiej odpowiedzialności ciążyącej na pracownikach wodociągów. W dobie zamachów terrorystycznych, mimo najwyższej klasy zabezpieczeń i tak najbardziej liczy się szybka reakcja człowieka i zdrowy rozsądek.

• Nasze Przedsiębiorstwo pomogło w realizacji obchodów jubileuszu XXX-lecia działania Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy MPK Sp z o. o. w Częstochowie.



• Na stronie Ministerstwa Środowiska ukazał się komunikat informujący o powstaniu tzw. EKOPORTALU. Według zamierzeń autorów Ekoportalu to miejsce, w którym publikowane będą informacje o środowisku i jego ochronie.

Ekoportal jest adresowany do 3 grup odbiorców:

- urzędników administracji publicznej,
- przedsiębiorców, których działalność ma wpływ na środowisko,
- wszystkich innych zainteresowanych tematyką ochrony środowiska.

W przyszłości obok informacji na temat wniosków i decyzji dotyczących wykorzystania i ochrony środowiska, portal będzie rozwijał także takie formy jak czat czy też tworzenie grup dyskusyjnych.

Na podstawie [www.ekoportal.pl](http://www.ekoportal.pl) opracował Dariusz Roszak.

• W sobotę (5 listopada) odbędzie się II Zakładowy Turniej Bowlingu o Puchar Prezesa Zarządu PWiK O. Cz. S.A. W tym roku turniej odbędzie się w Katowicach. Bowling cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Zgłosiło się już 21 drużyn z poszczególnych komórek organizacyjnych oraz kilka drużyn „wolnych” o nazwach niezwykle i intrygujących. Foto-galeria po imprezie będzie umieszczona na tablicy „ogłoszeń socjalnych” na pierwszym piętrze (obok pokoju 107).

• Listopadową tradycją jest msza święta za zmarłych pracowników naszego Przedsiębiorstwa. W tym roku odby-

ła się 3 listopada jak zawsze w kościele pod wezwaniem NMP.

• Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił konkurs pod nazwą *Cykliczne upowszechnianie zasad zrównoważonego rozwoju poprzez media w 2006r.* Do końca czerwca można było zgłaszać propozycje promowania idei ochrony środowiska poprzez media. Oczywiście zgłosiliśmy nasze *Źródłko*. W ostatnich dniach września otrzymaliśmy wspaniałą wiadomość i gratulacje. Informujemy, że 83% kosztów druku kwartalnika pokrywać będzie przez cały rok 2006- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uszczegóławiając - dofinansowywana będzie specjalnie oznaczona jedna strona na której obligatoryjnie umieszczać będziemy informacje z zakresu ekologii. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych pracowników do współtworzenia nowej strony.

• Nasze Przedsiębiorstwo było jednym ze sponsorów wspaniałego widowiska - gry świateł i cieni - „częstochowskiej wiktorii”.

## Dział Informatyki - nowość



Dnia 26.09.2005r. na posiedzeniu Członkowie Zarządu podjęli uchwałę o wprowadzeniu zmian w strukturze organizacyjnej Firmy. Proponowane przez Zarząd zmiany zostały pozytywnie ocenione i zaakceptowane przez Radę Nadzorczą, która podjęła uchwałę zatwierdzającą zmiany w regulaminie i nowy schemat organizacyjny.

Dynamiczne zmiany otoczenia w dziedzinie nauk i technik informatycznych spowodowały konieczność wyodrębnienia samodzielnej komórki organizacyjnej przejmującej w pełni obowiązki z zakresu IT (information technology). Dlatego też nowa komórka organizacyjna otrzymała nazwę Dział Informatyki – o symbolu TK i umiejscowiona w pionie Dyrektora Technicznego.

Dokonana zmiana wpłynie na usprawnienie nowoczesnych metod zarządzania, organizacji oraz komunikacji wewnątrz Spółki, jak również usprawni obsługę Klientów zewnętrznych. Pozwoli również na efektywne wdrożenie, a następnie administrowanie zintegrowanym Systemem Informatycznym oraz intensyfikację działań w zakresie informatyzacji Spółki. Na czele nowoutworzonego działu stanie znany nam wszystkim Kolega – inż. Krzysztof Nowak. Dział oficjalnie rozpoczął swoją działalność od początku listopada.

Małgorzata Zalewska

## Szanowne Koleżanki i Koledzy



Każdy z nas zdolny jest do świadomego i celowego kształtowania środowiska naturalnego. Jednak czasem w pogoni za wygodnym życiem to świadome kształtowanie idzie tylko w kierunku nieświadomego zanieczyszczania środowiska

i jego zubożania w pierwotne i naturalne dobra. Pora chyba najwyższa, aby trochę zmienić podejście. Potwierdzeniem zmiany podejścia do środowiska w Wodociągach Częstochowskich S.A. jest wdrożony i od dwóch lat sprawnie działający System Zarządzania Środowiskowego. Okazało się, że potrafimy dobrze planować, starannie realizować procesy, skrupulatnie sprawdzać i skutecznie poprawiać działania naszej firmy, w tym szczególnie te związane ze środowiskiem. Znacznie wzrosła nasza świadomość ekologiczna. Dziś - już każdy pracownik wie na czym polega racjonalny pobór wód, jak ograniczać straty wody, do czego może doprowadzić odprowadzanie nieczyszczonych ścieków do rzek, co to są odpady niebezpieczne i jak z nimi postępować. Nie potrafimy jednak uwierzyć w to, że każde nawet najdrobniejsze nasze działanie ma sens i każdy pracownik Wodociągów Częstochowskich S.A. może mieć wpływ na polepszenie stanu środowiska naturalnego. A przecież Pani X z księgowości, prowadząc w formie elektronicznej analizy ekonomiczne - ma wpływ na ograniczenie zużycia papieru, Pan Y - elektryk - wymieniając świetlówkę i nie wrzucając jej bezmyślnie do kosza na śmieci, a przekazując ją specjalizującej się w utylizacji takich odpadów firmie - ogranicza negatywny wpływ na środowisko, a Pan Z - kierowca, który zauważy wyciek oleju z silnika i przy użyciu sorbentu usunie go - nie dopuszcza do skażenia gleby. Takich przykładów możemy mnożyć i nie jest to rzeczywistość wirtualna.

Kolejnym zatem logicznym krokiem jest wyznaczanie dobrowolnych zobowiązań firmy wobec środowiska i rzetelna ich realizacja. Taka forma doskonalenia środowiskowego została nazwana Systemem Ekozarządzania i Audytu w skrócie zwanym EMAS. Dla ułatwienia, ujednoclenia wymogów i kryteriów weryfikacji, Rada Europejska zatwierdziła Rozporządzenie EMAS. Aby przystąpić do członkostwa elitarnego „klubu EMAS” należy dokładnie spełnić warunki przedstawione w rozporządzeniu, a jest ich wiele i są bardzo szczegółowe.

Uważam jednak, że nasza mrówcza praca i stale poszerzana świadomość powinny dać przepustkę do przynależności do EMAS. Piszę tak dlatego, bo mimo samokrytycyzmu mam wiele dowodów i opinii niezależnych audytorów, by tak sądzić.

Ale na etapie podejmowania decyzji o przystąpieniu do systemu należałoby wyjaśnić jakie korzyści z tego wynikają, bo łatwiej jest wykonywać pracę wiedząc „po co” i „dlaczego”. A korzyści jest sporo:

1. redukcja kosztów i nowe możliwości oszczędzania poprzez racjonalizację zużycia surowców, wody i energii
2. zwiększenie szansy na dostęp do publicznych subsydiów i źródeł finansowych po pozytywnej weryfikacji na zgodność z EMAS
3. zwiększenie wartości firmy poprzez przejrzysty wizerunek proekologiczny
4. wspomaganie systemowe w zbieraniu istotnych i aktualnych danych
5. zwracanie uwagi na środowisko i jego ochronę to aspekty uwzględniane przez Klientów przy ocenie firmy
6. tworzenie nowych postaw mających na celu poprawę działalności środowiskowej i lepszej jakości usług
7. możliwość uzyskania korzystniejszych stawek ubezpieczeniowych
8. możliwość aktywnego wykazania się pracownikom
9. zwiększenie korzystnego wpływu na warunki pracy i stan lokalnego środowiska
10. harmonijne koegzystowanie z okolicą i jej mieszkańcami
11. ułatwienie komunikacji z pracownikami i Klientami firmy
12. zwiększenie wpływu na warunki życia i jakość życia przyszłych pokoleń

Na korzyści możemy jednak liczyć dopiero po pozytywnym zweryfikowaniu Systemu Ekozarządzania i Audytu oraz wpisaniu w krajowy rejestr EMAS, a wymaga to jeszcze trochę samodyscypliny, uaktywnienia drzemiących pokładów energii i... pracy. I każdy z nas ma coś do wykonania w systemie. Dyrektor, kierownik, mistrz, brygadzi- sta, monter, maszynista, kierowca, sekretarka, konserwator sieci wod-kan i inni są takimi samymi ogniwami w systemie. Niesprawność działania jednego ogniwa wpływa na niesprawność całego systemu.

Wobec powyższego wspólnymi siłami powinniśmy:

- wykonać aktualizację przeglądu środowiskowego
- przeprowadzić weryfikację i ewentualne uzupełnienie istniejących rozwiązań systemowych w celu ich pełnej zgodności z zaleceniami wynikającymi z EMAS
- przeprowadzić audyty systemowe
- potwierdzić zgodność z wymaganiami prawa
- ustanowić formę komunikacji z opinią publiczną
- zredagować deklarację środowiskową

- przeprowadzić weryfikację przez niezależnego i akredytowanego weryfikatora
- opublikować deklarację środowiskową
- złożyć wniosek o rejestrację w systemie EMAS

Stanowimy przecież ambitną i kreatywną załogę, więc na pewno po raz kolejny udowodnimy, że system Ekozarządzania i Audytu da się zbudować na sprawdzonych fundamentach, a prowadzona działalność naszej firmy oparta jest na priorytetach proekologicznych i każda wykonywana czynność jest zawsze oceniana pod kątem jej wpływu na środowisko.

*Z pozdrowieniami Beata Kulejewska*



## Pątnicy na Jasnej Górze

Jeszcze przed oficjalnym spotkaniem pielgrzymów piętnastej pielgrzymki pracowników wodociągów, kanalizacji, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska dotychczasowi organizatorzy kolejnych pielgrzymek umieścili

w sali im. o. Kordeckiego pamiątki organizowanych przez siebie spotkań jasnogórskich w formie tablic. W takiej scenerii odbywały się rozważania na temat „eucharystia źródłem naszej nadziei”, jako hasła tegorocznej pielgrzymki.



*Pamiątka pierwszej pielgrzymki.*

W piękny jesienny, ciepły i słoneczny dzień przed Archikatedrą na długo przed wymarszem gromadziły się grupy pątników. Wśród śpiewów i modlitw ponad 600 osób pielgrzymowało na Jasną Górę. Po uroczystym przywitaniu przez ks.

Biskupa Przemyskiego oraz władze Przemyśla zebrani udali się na uroczystą mszę świętą w bazylice. Tam też przekazano organizację kolejnej pielgrzymki wodociągowcom z Białegostoku.



*Karolina Kowalska*

## PWiK Sp. z o.o. w Przemyśle- organizator XV pielgrzymki na Jasną Górę

Kroniki z XVI wieku wspominają o istnieniu w Przemyśle wodociągu z rur drewnianych. Do dzisiejszego dnia zachowały się pochodzące ze średniowiecza resztki sieci kanalizacyjnej. 1 lipca 1919 roku, po kilku latach budowy został uruchomiony system wodociągów i kanalizacji, który, ciągle rozbudowywany i modernizowany, służy do dnia dzisiejszego. Przed wybuchem II wojny światowej długość sieci wodociągowej wynosiła 38 km.

W kwietniu 1972 roku powołano Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Przemyśle. Rozpoczął się wówczas okres intensywnej pracy nad rozwiązaniem problemu ogromnego deficytu wody w mie-



*Przedstawiciele organizatora XV pielgrzymki*

ście. Podejmowane były doraźne działania, prace modernizacyjne i poważne zadania inwestycyjne. Oddany do użytku w 1985 roku system centralnej dyspozycji gospodarką wodną, pracujący jako pierwszy w Polsce w technice cyfrowej, został w 1986 roku wyróżniony nagrodą I stopnia Ministra Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej. Obecnie pracuje już trzecia generacja sprzętu z przekazem sygnału cyfrowego drogą radiową.

W latach 70-tych uruchomiona została oczyszczalnia ścieków. Obecnie realizowany jest projekt rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków, przy wsparciu z funduszy programu ISPA. Już w przyszłym roku gospodarka ściekowa będzie spełniała wymogi określone w dyrektywach Unii Europejskiej.

Realizacja tak wielu inwestycji i modernizacji pozwoliła osiągnąć niezawodność dostaw wody i odprowadzania ścieków. Rozszerzono dostawy wody poza obręb miasta do gmin okalających Przemyśl. Ciągłe rozbudowywana jest sieć kanalizacyjna. Obecnie długość sieci wodociągowej wynosi 243,2 km a kanalizacyjnej – 142,3 km.

Dyrektorem a następnie prezesem Przedsiębiorstwa jest od 1981 roku mgr inż. Mirosław Nodżak. Jego zastępcą od 1984 roku jest inż. Zygmunt Binkowski. Załoga liczy obecnie 215 osób.

*Dla Źródlecko opracował W. Król (PWiK Sp. z o. o. Przemyśl)*

## Z pamiętnika Brunona Szewczyka



Mój patologiczny stosunek do jesieni jest na pozór niewytłumaczalny. Kocham tą porę roku jak żadną inną. Ludzie wolą wiosnę. A ja jesień. Może dlatego, że jest tak krańcowo różna w sobie, że ma dwie twarze? Kocham tą jesień purpurowo-złocistą, ciepłą w słońcu, wesołą, twórczą! I tą ponurą, zimną, cmentarną, taką jak teraz, która prowokuje właśnie do wspomnień, otula nostalgią, przypomina o przemijaniu i wieńczy święto wszystkich świętych. Taką to scenografię, zapłakaną deszczem wybrałem dla wspomnień o Zygmuncie Żywockim. Przed wielu laty, w pierwszym dniu mojej pracy w Wodociągach zwrócono moją uwagę na jego osobę o czym wspominałem już w trzecim numerze *Źródłko*. Od początku zadziwiał mnie swoją osobowością, wówczas 61-letni, średniego wzrostu, skromny robotnik - Żywocki. Stopniowo poszerzała się moja wiedza o nim, a w miarę jak to następowało, potęgował się dla niego mój szacunek.

Zygmunt Żywocki urodził się w 1898 roku w Krakowie. Tam skończył Gimnazjum Klasyczne z egzaminem dojrzałości. W 1917 roku był z poboru wzięty do armii austriackiej, a rok później był żołnierzem Wojska Polskiego, służąc w różnych stopniach jako oficer służby stałej. W 1938 w randze majora był dowódcą Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy w Częstochowie. W kampanii wrześniowej dowodził batalionem 27 pp. Tyle w największym skrócie do września 39 roku.

Natomiast od początku okupacji niemieckiej do zakończenia wojny był w konspiracji. Od 1940 pracował w organizacji podziemnej - Związku Walki Zbrojnej przekształconej następnie w Armię Krajową. Pełnił odpowiedzialne funkcje komendanta oddziałów Sandomierz, Jędrzejów, Kielce i Inspektora Okręgu Radom. Był jednym z niewielu wysokiej rangi dowódców AK, który oficjalnie wyrażał sprzeciw Powstaniu Warszawskiemu przewidując skutki jakie miały nastąpić. To realne spojrzenie doświadczonego żołnierza było źle postrzegane i może miało niekorzystny wpływ na jego dalszą, choć już krótką karierę wojskową. W październiku 1945 oddaje się sam w ręce Urzędu Bezpieczeństwa, zostaje aresztowany. Za udział w nielegalnej organizacji za jaką uważano AK, pułkownik - major Zygmunt Żywocki, wyrokiem sądu wojskowego zostaje skazany na karę śmierci. Na skutek zeznań w jego sprawie przez sowiecką łączniczkę, kara ta zostaje zamieniona na 10 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 3. Po pięciu latach odbywania kary, jesienią 1950 roku na mocy amnestii zostaje z więzienia wypuszczony. Pozostaje jednak pod ścisłą kuratelą Urzędu Bezpieczeństwa. Jest napiętnowany. Nie może dostać pracy. Przypadek zrzucił, że Henryk Pilicki, wpływowy, doskonały fachowiec w Wodociągach, spotyka po latach majora. Pamięta go z czasów konspiracji kiedy to zostaje przedstawiony majorowi jako młody zwiadowca Szarych Szeregów do wykonania specjalnego zadania. To właśnie za poręczeniem Henryka Pilickiego, ówczesny dyrektor inż. Eugeniusz Górecki decyduje o przyjęciu do pracy w Wodociągach Zygmunta Żywockiego dostaje on angaż robotnika placowego z najniższym wynagrodzeniem.

To już pozwala na egzystencję rodziny. Zygmunt Żywocki szybko asymiluje się wśród wodociągowców, ludzi mu przychylnych i wrażliwych na krzywdę. Wśród Załogi szybko rozchodzą się informacje o żołnierskiej i konspiracyjnej działal-

ności Z. Żywockiego. Zyskuje on duży autorytet, szczególnie u młodych pracowników. Powoli topnieją rygory nałożone na pułkownika. Nie musi już dwa razy w tygodniu meldować się w UB. Mimo to chyba ówczesna rzeczywistość nie pozwala mu jeszcze spojrzeć na świat i życie przez różowe okulary. Ta rzeczywistość przecież zmieniła jego i jemu podobnych drogę życia. Henryk Pilicki - jedyny bezpartyjny kierownik dz. Głównego Mechanika, zamienia Zygmunta Żywockiemu dotychczasowe narzędzie pracy - miotłę na pióro i poleca bez zmiany angażu pracę biurową. Żywocki odwdzięcza się lojalnością. Jego biegła znajomość języka niemieckiego bardzo przydaje się w Przedsiębiorstwie, podobnie jak rozległa wiedza zielarska, z której korzysta wielu pracowników dla poprawy zdrowia. Jerzy Hartliński - jeden z najznakomitszych kierowców i operatorów w Wodociągach wspomina pułkownika jako człowieka wielce taktownego, serdecznego i koleżeńkiego. Tą opinię potwierdzają panie Krystyna Masłoń i Halina Majer dodają, że był uosobieniem rzetelności. Cenił wszystko co poważne, uczciwe i związane z patriotyczną tradycją. One także korzystały z jego porad. Zawsze był gotowy nieść pomoc pracownikom w rozwiązywaniu problemów życiowych. Znał życie. Sam doświadczył upokorzeń, bólu i biedy. Cechy charakteru i zawsze przychylny stosunek do ludzi sprawiły, że Załoga powierzyła mu funkcję sekretarza Związku Zawodowego w Przedsiębiorstwie. Przez długi czas był bardzo skutecznym działaczem związkowym. W grudniu 1963 roku odszedł na emeryturę. Utrzymywał stały kontakt z Zakładem, a ściślej z ludźmi bliskimi jego sercu, których sam wybrał na przyjaciół. Na emeryturze kompletował materiały do swojej książki o partyzanckiej walce o wolność Ojczyzny. Odwiedza miejsca walk, odwiedza ludzi którzy również z narażeniem życia udzielali schronienia i żywili partyzantów. Odwiedza żołnierskie mogiły. Często spotykano go na wałach jasnogórskich gdzie blisko Boga pozostawał ze swoimi myślami. Bo myśli nie zapadają w nicość, nie idą w zapomnienie, uparcie wracają. Pułkownik był człowiekiem wierzącym. Wiara w Boga i w ostateczne zwycięstwo pozwoliły mu - jak mawiał - przetrwać te najgorsze czarne lata więzienia.

Na skutek wypadku w sierpniu 1969 pułkownik Zygmunt Żywotki zmarł. Pogrzeb pułkownika odznaczonego Orderem Wojennym *Virtuti Militari* odbył się na cmentarzu w Nowym Sączu. Z naszej strony żegnała go skromna, kilkusobowa delegacja pracowników. Jak wspomina Jerzy Hartliński - cmentarz podczas pogrzebu stał się miejscem ogromnej, nielegalnej manifestacji patriotyczno-politycznej, żegnali go bohaterowie tamtych lat, jego żołnierze, towarzysze broni, walki i niedoli. W mowach pożegnalnych wypominano Ojczyźnie, że nikiemnie postąpiła ze swoimi obrońcami, że zdradziła, że okaleczyła najlepszych synów narodu. Dzisiaj pułkownikowi Żywocki twoja trumna powinna jechać na armatniej lawecie, w asyście wojska z należnymi ci honorami. A jak to urządziła Ojczyzna dla której wielekroć zastawiałeś swoje życie... No właśnie. Na płycie grobu jest napis: śp. Zygmunt Żywocki - pułkownik żołnierz AK pseudonim Adam, Anioł, Dzieciół, Kłos, Kostur, Wujek. I leży też trochę jesiennych liści. Myślę, że czasem nad tym grobem stanie w zadumie i zapali światło Maciej, wnuk, którego pułkownik bardzo kochał.

## WODA - PIERWIĄSTEK ŻYCIA

V obieg wody - rzeki życiodajne żyły naszej Ziemi  
(część VI)



Wśród wielu sił, jakie działają w globalnym obiegu wody, zauważono wielokrotnie, że nawet najmniejszy jego czynnik i jego subtelne współdziałanie z innymi odgrywa niezastąpioną rolę. Dotyczy to w szczególności zdolności samooczyszczania się rzek. Opiera się na zadziwiającym współdziałaniu bakterii, glonów a także roślinności. One to rozkładają substancje organiczne i pobierają związki nieorganiczne, wpływają na regulowanie stopnia zakwaszenia wody i utrzymują równowagę biologiczną. Tak długo, jak długo zawartość substancji szkodliwych w rzece nie przekroczy pewnej określonej granicy, rzeka radzi sobie sama.

W procesie obiegu wody nakłada się na nią, tę życiodajną substancję, znacznie większy ciężar niż może ona udźwignąć. Jeszcze do niedawna, gdy zużycie wody było ponad miarę wysokie, a nieliczne oczyszczalnie ścieków funkcjonowały mało skuteczne (przeważnie tylko mechaniczne). Zanieczyszczenie rzek było olbrzymim problemem. Gospodarcza działalność człowieka oraz szeroko rozumiane odpady powstające w związku z jego bytowaniem - to główne źródła zanieczyszczeń rzek. W szczególności intensywny rozwój przemysłu bez egzekwowania obowiązku utylizacji powstających odpadów oraz ograniczania i unieszkodliwiania emisji szkodliwych substancji, doprowadził do znacznej degradacji większości naszych rzek.

Także i rolnictwo miało swój udział w tym procesie. Gleba, której struktura została zmieniona przez intensywne uprawy i nawozy sztuczne, traci zdolności zatrzymywania

wody i rozpuszczonych w niej związków. Woda zostaje zanieczyszczona nadmierną ilością związków chemicznych, w tym głównie azotanów. Rzeki i jeziora dodatkowo obciążone fosforanami i pestycydami tracą zdolność do samooczyszczania. Ten proces degradacji naszego środowiska zmierzający ku samozagładzie musiał zostać w końcu zahamowany. Edukacja oraz pobudzenie świadomości ekologicznej społeczeństwa spowodowały, że w ciągu ostatnich 15 lat ten stan rzeczy zaczął się radykalnie zmieniać. Zmiany w prawie, system opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska oraz nakładanie dotkliwych kar za przekroczenie dopuszczalnych norm stężeń substancji szkodliwych doprowadzanych do środowiska na nieprzestrzegających tych norm spowodowały, że w stosunkowo krótkim czasie nastąpiła zdecydowana poprawa stanu polskich rzek. Zahamowana została postępująca ich degradacja. W wielu rzekach powróciło życie biologiczne, pojawiły się ryby, woda staje się coraz bardziej czysta. Ten proces rewitalizacji rzek w krajach Europy zachodniej rozpoczął się znacznie wcześniej, uzyskany tam efekt daje podstawę do optymizmu, że i u nas w niedalekiej przyszłości rzeki będą pierwszej klasy czystości.

Człowiek, pomny złych doświadczeń z niedalekiej przeszłości, nie może w przyszłości wkraczać tak brutalnie jak dotychczas w naturalne obiegi wody w przyrodzie, ani też produkować tak dużej ilości truczyn i odpadów. Tego nie wytrzyma nasz ekosystem a wraz z nim i człowiek.

Andrzej Wójcicki

## Ostatnie chwile w Wodociągach...

**Pani Wanda Krawczyk** planowała swoje życie zawodowe zupełnie inaczej, ale okazało się, że spędziła je w Wodociągach. *Pracowałam tylko na wodomierzach. Te 39 lat minęło bardzo szybko. Wydaje mi się, że tak niedawno rozpoczęłam pracę. Moim pierwszym przełożonym był Szczepan Kraszczyński, pamiętam go bardzo dobrze, to był wspaniały człowiek, gdy odchodził na emeryturę- płakałam jak bóbr. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że choć całe życie pracowałam przy wodomierzach sama dopiero niedawno zainstalowałam sobie wodomierze. Pytana o palny na emeryturę odpowiada: Na pewno będę miała co robić. Wnuki Wojtuś (7 lat) i Julia (3 latka) już czekają z utęsknieniem żaby czytać im bajki.*

**Pan Sylwester Drzazga** na początku sierpnia po 41 latach pracy pożegnał się z Wodociągami. *Pracowałem zawsze w wydziale sieci, choć nazwy działu się zmieniały. Gdy zacząłem pracę moim szefem był p. Buksiński był jak ojciec, nauczyciel, opiekun. Pamiętam także pana Z.Żywockiego- żołnierza AK. Mój pierwszy dzień w pracy był piękny i słoneczny, to był poniedziałek 3 lipca 1961 r., pojechałem na studnię nr 25. Wtedy były inne czasy praca była bardzo ciężka, liczyła się siła mięśni, każdy miał swoje narzędzia pracy: szpadel, łopatę i kilof. Każdy sam czyścił swoje narzędzia a jak szedł na urlop to je związywał i odkładał. Nie było też tylu samochodów – do transportu służyły rowery a w zakładzie było może z dziesięć samochodów.*

Pan Sylwester nie sprecyzował jeszcze planów na emeryturę. *Teraz mogę dopiero rano myśleć o tym, co będę robić. Mam sporo wolnego czasu ale chętnie się nim dzielę z wnuczkami Agatką (3 lata) i malutką Dominiką (4 miesiące).*

**Pan Ryszard Kozak** zna Ujęcie Wody Łobodno jak mało kto. *Pracowałem w Wodociągach ponad 30 lat. Na początku pracowałem na studniach w Kłobucku, później na Ujęciu Wody w Łobodnie. W tej miejscowości też mieszkam. Dobrze pamiętam budowę ujęcia- z każdym materiałem był problem, trzeba było jeździć, szukać, załatwiać, takie były czasy. Te lata minęły nie wiadomo kiedy-tak szybko, ale wspomnienia mam dobre. Całe życie ciężko pracowałem bo prócz pracy było i gospodarstwo. Na emeryturze p. Ryszard raczej nie odpocznie. Mam nadal pracę przy domu i w ogrodzie. A i dla wnuczka Kamila (9 lat) znajdę więcej czasu.*

Zebrala Karolina Kowalska

## 25 RAWA BLUES FESTIVAL



8 październik Katowicki Spodek, godziny poranne - rozpoczyna się święto bluesa. Jesteśmy wśród pięciu tysięcy fanów tej muzyki zgromadzonych w spodku. Czekają nas spora dawka niezapomnianych wrażeń.

Raw Blues Festival to największy i najstarszy w Polsce festiwal muzyki blues. Od początku organizowany w Katowickim Spodku. Nazwa festiwalu pochodzi od katowickiej rzeki Rawy. Twórcą i organizatorem festiwalu jest Ireneusz Dudek – znany polski muzyk bluesowy.

W ciągu tych 25 festiwali występowały na nich gwiazdy bluesa nie tylko z Polski.

Na tegoroczną edycję zaproszono wykonawców bardziej związanych z tradycyjnym bluesem. Gwiazdami są: James Blood Ulmer, Vernon Reid oraz Guitar Shorty.

Koncert rozpoczął dyrektor i organizator festiwalu Irek Dudek odśpiewaniem frazy „rawa blues festival” i improwizacji na harmonijce ustnej.

## Nasi na koncercie Jarre'a

Po długich oczekiwaniach i kilku nieudanych próbach wreszcie udało się zorganizować taką imprezę. Jean Michael Jarre zagrał wielki koncert dla Polaków. Wśród publiczności zgromadzonej na terenie stoczni nie zabrakło fanów tej muzyki pracujących w naszej firmie.

Ten mistrz syntezatorów urodził się w Lionie we Francji, znany jest od 1976 roku, kiedy jego pierwszy album solowy *Oxygene* ujrzał światło dzienne i odniósł międzynarodowy sukces. Następnie były wielkie plenerowe koncerty takie jak 14 lipca 1979 w Dniu Bastyli w Paryżu, na którym zgromadziło się ok. milion widzów i sto milionów przed telewizorami na całym świecie (te liczby zawiodły go do Księgi Rekordów Guinnessa). Jako pierwszy zachodni artysta rockowy otrzymał zaproszenie do Chin Ludowych gdzie zagrał m.in. koncerty w Pekinie i Szanghaju. Bardzo chciał zagrać specjalny koncert dla Jana Pawła II w Częstochowie, ale skończyło się na planach.

Udało się zorganizować taki koncert i spotkanie z papieżem w rodzinnym Lionie. Również dzięki temu Jarre ma sentyment do naszego kraju i interesuje się zmianami zachodzącymi w Polsce. Postanowił uczcić 25 rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych zagraniem w stoczni Gdańskiej koncertu *Przestrzeń Wolności*.

Zorganizowano ten koncert w scenerii potężnego dźwigu i hal produkcyjnych ze ścianami pomalowanymi na biało służącymi jako ekrany, na których wyświetlano reportaże. Ciemne niebo penetrowały lasery i potężne reflektory.

Pierwszymi wykonawcami byli weterani polskiego bluesa grupa *Esy Rider*.

Następne wystąpiło młodsze (choć już utytułowane) pokolenie polskiego bluesa. Na uwagę zasługuje ciekawy głos Magdy Piskorzyc i wokalistki z zespołu *Riders* oraz występ syna Ryszarda Ridla. Publiczność świetnie się bawiła odśpiewując razem ze Sławkiem Wiercholskim piosenkę „Chory na bluesa”. Następnie wystąpił akustyczny duet *Gitzi & Marsland* z wokalistką głosem przypominającą Janis Joplin. Dużym wydarzeniem był występ Ireneusza Dudka z *Boogie Big Band* poprzedzonym krótkim recitalem fortepianowym 12 letniej córki Ireneusza Dudka – Agaty. Dynamiczny rytm i świetna gra instrumentów dętych w jedynym big bandzie bluesowym w Polsce spowodował znaczne spotęgowanie emocji tego festiwalu. Na zakończenie zagrały największe i utytułowane gwiazdy *James Blood Ulmer* oraz *Vernon Reid*.

Festiwal zakończył się w późnych godzinach nocnych i pozostawił miłe wspomnienia i nadzieje, że za rok spotkamy się na nim znowu.

Tysiące sztucznych ogni oświetlało Gdańsk natomiast doskonały dźwięk potęgował nastrój. Jednak najważniejszą sprawą była idea Solidarności, Jarre umiejętnie połączył motywy z naszej najnowszej historii ze swoją muzyką oraz oddał hołd tym, którzy według niego zmienili świat na lepsze. Wzruszające do łez było wykonanie z towarzyszeniem Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego pamiętnych Murów wraz z wyświetleniem zdjęć Jana Pawła II i księdza Popiełuszki.

Na repertuar koncertu złożyły się najbardziej znane utwory kompozytora.

Nie zabrakło najbardziej popularnych utworów. Muzyka zobrazowana była archiwalnymi zdjęciami z Polski początku lat osiemdziesiątych, nagrań z sierpniowego strajku, cytatów Papieża oraz słów Lecha Wałęsy (którego Jarre zaprosił na chwilę na scenę). Nie było wątpliwości komu muzyk poświęca cały koncert.

*To było wyjątkowe i niepowtarzalne, wspaniałe przeżycie - tak oceniali koncert koleżanki i koledzy którzy mieli szczęście uczestniczyć w nim „na żywo”.*

Grzegorz Ceglarek



„Nasi” w oryginalnych koszulkach - pamiątkach z koncertu.

**Redaktor naczelny :** Karolina Kowalska

**Zespół redakcyjny:** Beata Kulejewska, Małgorzata Zalewska, Edyta Szczepanik,

Andrzej Wójcicki, Brunon Szewczyk, Dariusz Roszak, Paweł Trelowski, Grzegorz Ceglarek, Łukasz Lamch.